

WOJCIECH HANUSZKIEWICZ

UNIwersYTET KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ W KRAKOWIE

E-MAIL: WOJCIECH.HANUSZKIEWICZ@UKEN.KRAKOW.PL

ORCID: 0000-0003-0117-5964

Zagadnienie naturalnego obrazu świata w marburskim okresie twórczości Władysława Tatarkiewicza

Abstract: Between 1907 and 1910, Władysław Tatarkiewicz studied at the University of Marburg. In 1910, he defended his doctoral thesis there, and in 1912, he published an article in the festschrift dedicated to one of his mentors, Hermann Cohen. In both texts, the young Polish philosopher addresses the problem of the natural view of the world (*natürliche Weltansicht*). On this occasion, he modifies the concept of the transcendental method, which serves as the methodological foundation of the Marburg philosophical research program, in an intriguing way. This approach was a complete novelty within the Marburg intellectual circle during that period. This is particularly noteworthy, as similar modifications were later adopted by other representatives of the Marburg School.

Keywords: Władysław Tatarkiewicz, Hermann Cohen, Paul Natorp, Nicolai Hartmann, Heinz Heimsoeth, transcendental method, logic of origin, Marburg School of Neo-Kantianism

Marburski okres życia i twórczości Władysława Tatarkiewicza jest w literaturze przedmiotu dobrze znany przede wszystkim dzięki badaniom przeprowadzonym przez Czesława Głombika¹. Jak wiadomo, młody Tatarkiewicz po zamknięciu uniwersytetu w Warszawie w 1905 roku wyjeżdża na Zachód i tam – po krótkim pobycie w Zurychu i Berlinie – trafia ostatecznie do Marburga, by uczyć się na wykłady Hermanna Cohena i Paula Natorpa. W Marburgu przebywa w latach 1907–1910. Na tamtejszym uniwersytecie broni rozprawę doktorską pt. *Die Disposition der Aristotelischen Prinzipien (Układ pojęć w filozofii Arystotelesa)*². Po powrocie do kraju pisze – już w języku polskim – dwa artykuły prezentujące filozofię jego marburskich nauczycieli³. W roku

¹ Czesław Głombik, *Obecność filozofa. Studia historycznofilozoficzne o Władysławie Tatarkiewiczu* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2005), 11–90. Najważniejsze wyniki uzyskane przez Głombika przedstawił w opublikowanym w języku niemieckim, syntetycznym artykule: Tomasz Kubalica, „Władysław Tatarkiewicz und der Marburger Neukantianismus”, w: *Neukantianismus in Polen*, red. Tomasz Kubalica, Stephan Nachtsheim (Würzburg: Königshausen & Neumann, 2015), 115–124. Temat ten podejmuje również Przemysław Parszutowicz we *Wstępie* do zbioru różnych prac Tatarkiewicza poświęconych neokantyzmowi marburskiemu. Zob. Przemysław Parszutowicz, „Tatarkiewicz i szkoła marburska”, w: Władysław Tatarkiewicz, *Szkoła marburska i jej idealizm*, red. Przemysław Parszutowicz (Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki, 2010), 5–22. Marburski okres działalności Tatarkiewicza został ponadto przedstawiony w obszernej, pierwszej części biografii tego autora: Radosław Kuliniak i in., „Biografia Władysława Tatarkiewicza. Część pierwsza. Lata 1886–1939”, w: Władysław Tatarkiewicz, *Dzienniki*, t. 1: *Lata 1944–1960*, red. R. Kuliniak i in. (Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki, 2019), 35–63.

² Władysław Tatarkiewicz, *Die Disposition der Aristotelischen Prinzipien* (Gießen: Alfred Töpelmann, 1910). Przekład polski: Władysław Tatarkiewicz, *Układ pojęć w filozofii Arystotelesa*, przeł. Izydora Dąmbska (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1978). Cytując teksty Tatarkiewicza napisane po niemiecku, odsyłam do wydań oryginalnych, w nawiasach kwadratowych wskazuję dodatkowo paginację wykorzystywanych przeze mnie polskich przekładów. Podając paginację dysertacji Tatarkiewicza, uwzględniłam ciągłą numerację stron czwartego tomu wydawanej przez Cohena i Natorpa serii *Philosophische Arbeiten*. W tomie tym interesująca nas rozprawa ukazała się jako zeszyt 2.

³ Są to: Władysław Tatarkiewicz, „Spór o Platona”, *Przegląd Filozoficzny* 14(3) (1911): 346–358; Władysław Tatarkiewicz, „Logika czystego poznania”, *Przegląd Filozoficzny* 14(4) (1911): 518–530. Przedruk obu tekstów: Tatarkiewicz, *Szkoła marburska i jej idealizm*, 46–72. W przypadku tych dwóch pozycji odsyłam bezpośrednio do pierwodruków, paginację zgodną z przedrukiem w wyżej wspomnianym zbiorze podaję dodatkowo w nawiasie kwadratowym. Prócz obu tych artykułów Tatarkiewicz opublikował w latach 1911–1913 jeszcze cztery recenzje poświęcone różnym pracom wydanym w kręgu marburskim. Ich pełne dane bibliograficzne podaję na końcu artykułu. Wszystkie te teksty wraz z autoreferatem rozprawy doktor-

1912 nadsyła do księgi jubileuszowej, wydanej z okazji 70. urodzin Cohena, napisany po niemiecku artykuł pt. *Ueber die natürliche Weltansicht (O naturalnym obrazie świata)*⁴. Na tekst ten zwrócili uwagę najmlodszy przedstawiciele środowiska marburskiego – Heinz Heimsoeth i Nicolai Hartmann. Świadczy o tym zachowana między nimi korespondencja⁵. Heimsoeth stwierdza w niej, że w stosunku do marburskiego programu badań stworzonego przez Cohena i Natorpa wywód Tatarkiewicza zawiera w sobie coś wręcz diabolicznego. Hartmann zaś zauważa, że w dalszych poszukiwaniach należałoby podążać drogą wskazaną właśnie przez polskiego autora.

W jednym przynajmniej aspekcie podjęty w tej pracy przez Tatarkiewicza problem naturalnego obrazu świata nie był w kontekście badań prowadzonych w Marburgu jakąś całkowitą nowością. Kwestię naturalnego (czy też potocznego) poznania, a więc tego rodzaju poznania, dzięki któremu naturalny obraz świata może się ukonstytuować, wielokrotnie podejmował Natorp. Za nim zresztą Tatarkiewicz przynajmniej częściowo podąża w swojej dysertacji poświęconej Arystotelesowi⁶. Polski filozof podejmuje jednakże w tym

skiej zostały również przedrukowane w zbiorze: Tatarkiewicz, *Szkoła marburska i jej idealizm*, 92–99, 102–103.

⁴ Władysław Tatarkiewicz, „Ueber die natürliche Weltansicht”, w: *Philosophische Abhandlungen. Hermann Cohen zum 70sten Geburtstag (4. Juli 1912) dargebracht* (Berlin: Bruno Cassirer), 24–43. Przekład polski autorstwa Przemysława Parszutowicza (pt. *O naturalnym obrazie świata*) w: Tatarkiewicz, *Szkoła marburska i jej idealizm*, 73–91.

⁵ List Heimsoetha do Hartmanna nosi datę 10 stycznia 1912 roku. List Hartmanna do Heimsoetha pochodzi z dnia 27 kwietnia 1912 roku. Zob. Nicolai Hartmann und Heinz Heimsoeth im Briefwechsel, red. Frida Hartmann, Renate Heimsoeth (Bonn: Bouvier, 1978), 85, 108. Na listy te wskazuje: Głombik, *Obecność filozofa*, 78–79. Na temat relacji wiążących Heimsoetha i Hartmanna z Tatarkiewiczem zob. ponadto: Czesław Głombik, „W kręgu marburskich przyjaźni. Władysław Tatarkiewicz i Heinz Heimsoeth”, w: *Rozprawy filozoficzne. Księga pamiątkowa w darze profesorowi Józefowi Pawlakowi*, red. Włodzimierz Tyburski, Ryszard Wiśniewski (Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2005), 41–56; Czesław Głombik, „W kręgu marburskich przyjaźni. Władysław Tatarkiewicz i Nicolai Hartmann”, w: *Poznać człowieka. Księga jubileuszowa na siedemdziesiąte urodziny profesora Adama Węgrzeckiego*, red. Janina Filek, Kazimierz Sosenko (Kraków: Instytut Myśli Józefa Tischnera, 2005), 285–305.

⁶ Zob. Paul Natorp, *Philosophische Propädeutik. Allgemeine Einleitung in die Philosophie und Anfangsgründe der Logik, Ethik und Psychologie* (Marburg: Elwert, 1905), 5; Paul Natorp, *Platos Ideenlehre. Einführung in den Idealismus* (Leipzig: Meiner, 1903), 380–383; Paul Natorp, „[Recenzja:] O. Apelt, Beiträge zur Geschichte der griechischen Philosophie”, *Philosophische*

kontekście dyskusję z zaproponowanym przez Cohena modelem logiki źródła, a w szerszej perspektywie w ogóle z propagowaną w szkole marburskiej koncepcją metody transcendentalnej, z którą logika źródła jest ściśle powiązana. Wspomniana dyskusja jest w tej pierwszej publikacji Tatarkiewicza leddwo zamarkowana, niemniej to ona wyznacza perspektywę badawczą podjętą w pracy z roku 1912, poświęconej problemowi naturalnego obrazu świata.

Jak się zdaje, to właśnie próba wykroczenia poza metodologiczną ortodoksję lansowaną w Marburgu przykuła uwagę Heimsoetha i Hartmanna. Choć w odniesieniu do artykułu opublikowanego w księdze pamiątkowej Cohena kwestia ta jest podkreślana przez wszystkich badaczy zajmujących się wczesnym okresem twórczości Tatarkiewicza⁷, nigdy nie stała się ona przedmiotem szerzej zakrojonych badań. Celem niniejszych analiz jest w związku z tym ukazanie, w jaki sposób polski uczony, podejmując problem naturalnego obrazu świata, modyfikuje program badawczy swoich nauczycieli. W powyższej perspektywie Tatarkiewicz zaczyna się jawić, jak to zostanie pokazane poniżej, jako pełnoprawny i zarazem, co o wiele ważniejsze, w pełni oryginalny i twórczy przedstawiciel marburskiej szkoły neokantyzmu. Z tego też punktu widzenia w pierwszej części niniejszego artykułu zostanie zaprezentowana dysertacja doktorska polskiego filozofa, w części drugiej zaś zostanie omówiona praca pt. *O naturalnym obrazie świata*.

I

Swoją rozprawę doktorską Tatarkiewicz poświęcił filozofii bytu Arystotelesa. W odniesieniu do problemu naturalnego obrazu świata jest ona istotna z jednego przynajmniej powodu. Arystoteles uchodził w Marburgu za tego starożytnego filozofa, który naturalnemu ujęciu świata, jakie następuje w poznaniu potocznym, nadał wręcz postać kanoniczną i zarazem prawnomocną dla całego zakresu poznania filozoficznego. Perspektywa Arystotele-

Monatshefte 30 (1894): 75–80. Zob. Tatarkiewicz, *Die Disposition*, 64 [20], gdzie przywołane są wszystkie te pozycje.

⁷ Por. prace autorstwa Głombika, Kubalicy i Parszutowicza cytowane powyżej w przypisie 1.

sowska pozostaje wszelako, zdaniem Cohena i Natorpa, błędna⁸. Poznanie potoczne zakłada mianowicie, że jego przedmiot jest niejako odgórnie dany przed samym procesem poznawczym, samo zaś poznanie musi zostać z owego bytu dopiero wyprowadzone. Wbrew temu pogładowi należy przyjąć – w myśl głównej tezy głoszonej w Marburgu – że poznaniu nic nie może być uprzednio dane. Wszelki byt pozostaje bowiem – jako dostępny poznawczo przedmiot – wytworem czystego poznania, a ściślej rzecz ujmując, wytworem myślenia. Jest to przewodnia idea leżąca u podstaw programu Cohena sformułowanego w jego *Logik der reinen Erkenntnis*⁹. W pracy tej można przeczytać między innymi:

Z a c z y n a m y o d m y ś l e n i a. Myślenie nie może mieć innego źródła poza sobą samym, jeśli rzeczywiście jego czystość ma być nieograniczona i niezmaco-
na. Czyste myślenie tylko i wyłącznie w sobie samym musi wytworzyć czyste [po-
staci] poznania¹⁰.

Dla zarysowanego w ten sposób projektu logiki źródła kryterium czystości myślenia, a co za tym idzie – również czystości wytwarzanego w owym myśleniu poznania, jest spełnione jedynie w przypadku, gdy wszelkie dostępne poznawczo treści pozostają konstrukcjami wytworzonymi w samym poznaniu. Poznanie jako takie także stanowi konstrukcję – wytwarzając swą

⁸ Por. na ten temat przede wszystkim: Natorp, *Platos Ideenlehre*, 366–398.

⁹ Zob. Hermann Cohen, *Logik der reinen Erkenntnis* (Berlin: Bruno Cassirer, 1902). W podobny, choć nie w pełni identyczny sposób kwestia ta została przedstawiona również przez Natorpa. Zob. Paul Natorp, *Die logischen Grundlagen der exakten Wissenschaften* (Leipzig: Teubner, 1910). Pierwszą z tych prac szczegółowo omawia Tatarkiewicz w jednym ze swych tekstów napisanych po polsku zaraz po przyjeździe z Marburga. Książka Natorpa, której w trakcie pisania doktoratu Tatarkiewicz nie mógł jeszcze znać, doczekała się z kolei, co warto odnotować, wzorcowo napisanej recenzji Jana Łukasiewicza. Zob. Tatarkiewicz, „Logika czystego poznania”; Jan Łukasiewicz, „[Recenzja:] Natorp, Paul. Die logischen Grundlagen der exakten Wissenschaften. Leipzig 1910”, *Ruch Filozoficzny* 1(5) (1911): 101a–102a.

¹⁰ Cohen, *Logik der reinen Erkenntnis*, 11–12 (druk rozstrzelony zgodny z oryginałem). Powyższa uwaga wymierzona jest (zob. tamże, 11) w jedno z kluczowych założeń filozofii Immanuela Kanta. Jak wiadomo, filozof ten przyjmował, że jeszcze przed myśleniem dane jest (jako składowy element poznania) widzenie (naoczność).

treść, wytwarza zarazem samo siebie¹¹. Tak rozumiany konstruktywizm okazuje się, zdaniem Cohena, zgodny z wymogami matematycznego przyrodoznawstwa. Te ostatnie wykluczają mianowicie kategorię bycia danym, rozumianą jako kategoria tego, co dane, niezależnie od metodycznego procesu konstrukcji przedmiotów poznania naukowego¹². Jedyne, co naukowemu poznaniu może być dane, to problem, jaki w procesie poznawczym należy dopiero rozwiązać. Problem ten jest więc nie tyle dany, ile zadany. Funkcjonuje on na zasadach niewiadomej x , z jaką mamy do czynienia w równaniu matematycznym¹³.

W swojej rozprawie poświęconej Arystotelesowi Tatarkiewicz również przyjmuje perspektywę konstruktywistyczną. Zaznacza mianowicie, że podejmując badania filozoficzne:

nie można zrozumieć dawnych myślicieli, jeśli przedstawia się sobie byt jako daną człowiekowi całość, którą trzeba było jedynie na drodze refleksyjnego myślenia rozłożyć na poszczególne składniki. To, co wytwarza nasze poznanie, to nie było uprzednio dane; każda forma pojęciowa jako człon całości musiała zostać odkryta i musiały zostać wypróbowane jej funkcje w całości. [...] Historia filozofii jest historią odkrywania pojęć (*Entdeckungsgeschichte der Begriffe*)¹⁴.

W powyższym ujęciu podstawowym zadaniem filozofii jest odkrywanie struktury pojęciowej, dzięki której poznanie wytwarza naszą całościową wiedzę o rzeczywistości. Podstaw owej wiedzy nie można jednak upatrywać – jak chcieli tego Cohen i Natorp – jedynie w metodycznych wymogach czystego myślenia respektującego naczelną zasadę źródła oraz zasady matematycznego przyrodoznawstwa. Tatarkiewicz podkreśla, że istotne jest nie tylko logiczne źródło wszystkich naukowych konstrukcji poznawczych, lecz także ich faktyczny początek. W odniesieniu do filozofii Arystotelesa trzeba w związku z tym zadać pytanie:

¹¹ W ten sposób należy rozumieć stwierdzenie: „Samo wytwarzanie jest wytworem”. Tamże, 26 (druk rozstrzelony zgodny z oryginałem).

¹² Wyrażenia „bycie danym” oraz „to, co dane” traktuję jako synonimy.

¹³ Zob. tamże, 67–69.

¹⁴ Tatarkiewicz, *Die Disposition*, 59 [15].

Ale gdzie winien być punkt wyjścia systematycznego rozwoju? Gdzie się zaczyna nauka o bycie. Rzecz jasna nie pytamy tu o źródło (*Ursprung*), z którego czerpie swą siłę każde poznanie bytu, tylko o początek (*Anfang*), który dostarcza punktu zaczepienia¹⁵.

Rozróżnienie początku (*Anfang*) rozumianego jako faktyczny punkt wyjścia w systematycznym rozwoju jakiejś nauki oraz logicznego źródła (*Ursprung*) jej struktury pojęciowej jest – trzeba to podkreślić – wyraźną modyfikacją programu zarysowanego w *Logik der reinen Erkenntnis*. Cohen bardzo wyraźnie utożsamiał ze sobą obie instancje (źródła i początku)¹⁶. Rozdzielając je, Tatarkiewicz nie kwestionuje samego pytania o źródło, niemniej kwestię tę pozostawia na boku. Przedmiotem zainteresowania czyni natomiast systematyczny rozwój filozofii Arystotelesa, który bynajmniej nie jest podporządkowany jakiejś jednej zasadzie logicznej. Znajduje on swój początek w poznaniu potocznym, całkowicie odmiennym od poznania naukowego. To poznanie potoczne dostarcza pierwszych zagadnień i punktów orientacyjnych stanowiących podstawę dalszego badania. Ono zatem musi stać się pierwszym obszarem, któremu należałoby poświęcić odrębne analizy¹⁷.

Główna teza dysertacji Tatarkiewicza głosi, że stworzona przez Arystotelesa nauka o bycie jako całość tworzy system. Wszelako jest on złożony z wielości cykli pojęciowych, z których każdy rości sobie pretensje do ogarnięcia całości bytu. Cykle te tworzą samodzielne, luźno ze sobą powiązane warstwy¹⁸. Pierwszą z nich stanowią kategorie, drugą tworzy porządek substancji postrzegalnych zmysłowo, ogniskujący się wokół korelacji zachodzącej między materią i formą, trzecia – ostatnia – warstwa zorganizowana jest

¹⁵ Tamże, 62–63 [19].

¹⁶ Obie też łączył z zagadnieniem systematycznego rozwoju. Pisał mianowicie: „Źródło jest nie tylko koniecznym początkiem myślenia, musi ono bowiem działać także jako zasada napędzająca wszelki rozwój”. Cohen, *Logik der reinen Erkenntnis*, 33.

¹⁷ Przekonanie to będzie zresztą towarzyszyło Tatarkiewiczowi przez całe życie. Zob. Władysław Tatarkiewicz, „Droga do filozofii”, w: Władysław Tatarkiewicz, *Droga do filozofii i inne rozprawy filozoficzne* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1971), 13–52.

¹⁸ Tatarkiewicz, *Die Disposition*, 62 [18]. Streszczając główny wywód rozprawy Tatarkiewicza, opieram się również na opublikowanym po polsku autoreferacie: Władysław Tatarkiewicz, „[Autoreferat:] Die Disposition der Aristotelischen Prinzipien”, *Przegląd Filozoficzny* 13(3) (1910): 366–368 [101–104].

wokół kolejnej kluczowej opozycji pojęciowej, jaka pojawia się we wzajemnym powiązaniu energii i potencji¹⁹. Punktem kulminacyjnym w tej warstwie jest koncepcja nieruchomego, pierwszego poruszyciela²⁰.

Warstwa kategorii jest właśnie warstwą poznania naturalnego. Stanowi ona nieodzowny początek wszelkiego poznania, jest więc jako taka nieusuwalnym elementem podwalin całego systemu nauk²¹. Jednakowoż nie wnosi ona jeszcze ścisłego określenia wartości bytowej pojawiających się w jej obszarze elementów. Co prawda Arystoteles musi w jej przypadku posiłkować się przykładami zaczerpniętymi z życia potocznego, zawsze dotyczą one zatem konkretnych rzeczy postrzegalnych zmysłowo. Owe rzeczy należy na poziomie pierwszej warstwy systemu „w sposób pozytywny określić, a co najmniej w sposób pozytywny opisać”²², niemniej oparte na nich przykłady niczego jeszcze nie rozstrzygają w kwestiach ontologicznych. Służą jedynie do sformułowania problemów, które właściwe rozwiązanie uzyskają dopiero w wyższych warstwach systemu²³. Widać tu wyraźne przesunięcie akcentów w stosunku do stanowiska Cohena i Natorpa²⁴. Myślenie problemowe

¹⁹ W polskiej nomenklaturze filozoficznej utarło się tę kluczową dla Arystotelesa opozycję (w języku greckim: *energeia* – *dynamis*) oddawać jako akt i możliwość.

²⁰ Natorp, recenzując prace Tatarkiewicza, wskazuje na trzy przedstawione w niej cykle (warstwy) pojęciowe. Łukasiewicz z kolei pisze w swej recenzji o czterech tego rodzaju cyklach. Sam Tatarkiewicz kwestii tej nigdzie wyraźnie nie precyzuje. Zob. Jan Łukasiewicz, „[Recenzja:] Die Disposition der Aristotelischen Prinzipien. Giessen 1910”, *Ruch Filozoficzny* 1(2) (1911): 20a–21a. Fotokopia odręcznie napisanej recenzji Natorpa oraz jej polskie tłumaczenie autorstwa Christopha Schattego zamieszczone są we wzmiankowanej powyżej pracy: Głombik, *Obecność filozofa*, 189–191.

²¹ Zob. Tatarkiewicz, *Die Disposition*, 64 [20].

²² Tamże, 65 [21].

²³ W powyższej interpretacji zagadnienia kategorii Tatarkiewicz podąża śladem pracy: Christian August Brandis, *Handbuch der Geschichte der Griechisch-Römischen Philosophie. Dritten Theils. Erste Abtheilung* (Berlin: Reimer, 1860), 38–47. Zob. Tatarkiewicz, *Die Disposition*, 65 [22]. Zależność całego wywodu Tatarkiewicza od interpretacji przedstawionej przez Brandisa podkreślał też w swej recenzji promotorskiej Natorp. Rzeczywiście Brandis jest najczęściej cytowanym przez polskiego filozofa – i to w kluczowych momentach argumentacji – nowożytnym komentatorem Arystotelesa. Poza wskazanym miejscem zob. Tatarkiewicz, *Die Disposition*, 111, 150, 151 [71, 113, 114].

²⁴ Tym tropem analiz Tatarkiewicza pójdzie później Hartmann, u którego podobne rozwiązanie pojawia się po raz pierwszy w artykule opublikowanym w roku 1912. Zob. Nicolai Hartmann, *Metoda systematyczna*, przeł. Artur Mordka, w: *Neokantyzm badeński i marburski*.

(formułujące problemy) dostrzegali oni bowiem wyłącznie na poziomie poznania naukowego. Do poznania naturalnego nie przywiązywali natomiast w tym względzie żadnej wagi.

W odniesieniu do substancji postrzegalnych zmysłowo, z jakimi mamy do czynienia w obrębie drugiej warstwy systemu, Arystoteles podkreśla, że stanowią one przedpojęciową (przedmysłową) podstawę wszelkiej rzetelnej wiedzy. To właśnie do tej podstawy należy ostatecznie dotrzeć w poznaniu naukowym²⁵. Przechodząc do trzeciej warstwy problemowej, Arystoteles odwraca jednak perspektywę analiz. Teraz to nieruchomy, pierwszy poruszyciel okazuje się – jako myśl myśląca samą siebie – teleologicznym fundamentem porządku panującego we wszechświecie. Owa czysta myśl, a dokładniej czysto myślowa substancja, całkowicie oddzielona od świata zmysłowego, stanowi też podstawę i zarazem punkt docelowy poznania²⁶. Każda warstwa systemu Arystotelesa dysponuje tym samym własną perspektywą poznawczą i ontologiczną²⁷.

Z tego właśnie powodu filozofia Arystotelesowska nie może być ujmowana w postaci jednolitego systemu, u którego podstaw znajdowałaby się jakaś

Antologia tekstów, red. Andrzej Noras, Tomasz Kubalica (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2011), 325–362. Rozwiązanie to stanowi również metodologiczną podstawę badań przeprowadzonych w głównej systematycznej pracy tego autora (wyd. 1: 1921). Zob. Nicolai Hartmann, *Zarys metafizyki poznania*, przeł. Ewa Drzazgowska, Paweł Piszczatowski (Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 2007).

²⁵ Tatarkiewicz, *Die Disposition*, 77 [34–35]. Na ten aspekt systemu Arystotelesa zwracano szczególnie krytyczną uwagę w Marburgu. Tatarkiewicz odwołuje się w tej kwestii do rozprawy mniej znanego przedstawiciela szkoły: Albert Görland, *Aristoteles und Kant, bezüglich der Idee der theoretischen Erkenntnis untersucht* (Gießen: Alfred Töpelmann, 1909).

²⁶ Tatarkiewicz, *Die Disposition*, 77–78, 160 [34–35, 124].

²⁷ Pluralizm dopuszczający wielość punktów widzenia, wydobyty z tekstów Stagiryty, stał się, co istotne, cechą właściwą całej późniejszej twórczości samego Tatarkiewicza. Zob. Tatarkiewicz, „Droga do filozofii”, *passim*. Ów pluralizm dostrzegany jest zresztą od dawna przez wielu komentatorów. Zob. np. Ryszard Wiśniewski, „Podstawy aksjologii Władysława Tatarkiewicza”, w: *Człowiek i wartości moralne. Studia z dziejów niezależnej myśli etycznej*, red. Zdzisław J. Czarnecki, Stanisław Soldenhoff (Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1989), 289–312; Andrzej Książek, *Filozofia i sztuki piękne. Próba systematyzacji poglądów Tatarkiewicza* (Warszawa: Wydawnictwo AKME, 2006), 45–48; Adam Habura, „Filozofia starożytnej Grecji w twórczości Władysława Tatarkiewicza do roku 1947 – zarys”, *Ruch Filozoficzny* 87(3) (2021): 81–100.

jedna zasada systemotwórcza²⁸. Każda z wyróżnionych w jej obrębie warstw pojęciowych ma odrębne zasady spełniające taką funkcję. Cały czas mamy tu wszelako do czynienia z pewnego rodzaju systematyczną jednością. Jest ona możliwa do uchwycenia wówczas, gdy samemu pojęciu systemu nadamy „walor zasady heurystycznej”²⁹, w świetle której poszczególne warstwy pojęciowe okazują się różnymi etapami na drodze tworzenia całościowego (filozoficznego) ujęcia systemu wiedzy o świecie, wszelako mającymi względem siebie bardzo dużą samodzielność z uwagi na odmienny charakter problematyki, jaka w kontekście każdej z warstw zostaje podjęta. Akcent zostaje tutaj położony nie na samo zagadnienie konstrukcji systemu, lecz na uchwycenie swoistości badanych w tym systemie problemów³⁰.

II

Podobną perspektywę badawczą zastosował Tatarkiewicz w artykule pt. *O naturalnym obrazie świata*. Analizuje w nim zarówno najistotniejsze różnice, jak i najbardziej kluczowe współzależności, jakie pojawiają się między naturalnym (względnie potocznym) obrazem świata oraz obrazem świata dostarczany przez naukę³¹. Polski filozof zaznacza w tym kontekście, że z logicznego punktu widzenia struktury pojęciowe obu światów pozostają do siebie niesprowadzalne³². Tworzą one odrębne systemy kategorii. Z kolei z teoriopoznawczego punktu widzenia oba obrazy świata pozostają ze sobą

²⁸ Jak domagał się tego Cohen w odniesieniu do własnego systemu filozofii, gdy podkreślał: „Wszelkie czyste poznanie muszą być modyfikacjami (*Abwandlungen*) zasady źródła”. Cohen, *Logik der reinen Erkenntnis*, 33 (w oryginalnym druku rozstrzelony).

²⁹ Tatarkiewicz, *Die Disposition*, 61 [17].

³⁰ Podobnym tropem analiz poświęconych zagadnieniu systemu filozofii ponownie podąży kilka lat później Hartmann, w którego tekstach zacznie się zresztą pojawiać również pojęcie warstwy. Zob. Nicolai Hartmann, „Diesseits von Idealismus und Realismus. Ein Beitrag zur Scheidung des Geschichtlichen und Übergeschichtlichen in der Kantischen Philosophie”, *Kant-Studien* 29 (1924): 160–206. Autor ten nie powołuje się nigdzie w swoich tekstach na Tatarkiewicza, wszelako pewne zbieżności w sposobie ujęcia zagadnień pozostają ewidentne.

³¹ Zob. Tatarkiewicz, „Ueber die natürliche Weltansicht”, 24–26 [73–75].

³² Tatarkiewicz używa w swoim artykule dwóch określeń: „obraz świata” bądź „świat”, które traktuje synonimicznie.

ściśle powiązane. Świat nauki powstaje bowiem na bazie świata naturalnego, co więcej – rzeczywiście uprawiana nauka w różnoraki sposób cały czas pozostaje zależna od naturalnego obrazu świata, w którym osoby uprawiające naukę na co dzień partycypują. W związku z powyższym między obu światami pojawia się nie tyle jakiś nieprzekraczalny dualizm, ile dualność punktów widzenia, które współtworzą systematyczną całość. Stąd też, badając naturalny obraz świata, należy uchwycić go właśnie w kontekście owej dualności.

Wykorzystując terminologię zastosowaną w rozprawie poświęconej Arystotelesowi, można stwierdzić, że oba obrazy świata (naturalny i naukowy) tworzą względem siebie odrębne warstwy czy też cykle pojęciowe, które – pomimo owej zasadniczej odrębności – są zarazem ze sobą powiązane³³. Ponadto zarówno w pracy o filozofii Arystotelesa, jak i w artykule o naturalnym obrazie świata Tatarkiewicz podejmuje dyskusję z Cohenowską koncepcją logiki źródła. W obu pracach interesuje go nie tyle logiczne źródło systemu pojęciowego, jakim dysponuje nauka, ile systematyczny, rzeczywisty rozwój całościowo ujętego procesu poznania. Nie oznacza to wszelako, że logika źródła – czy też zbudowana na niej logika czystego poznania – całkowicie traci na znaczeniu. Ma ona nadal pełnoprawne zastosowanie w obszarze transcendentally-filozoficznych badań nad tym, „co w nauce niewątpliwie czysto naukowe”³⁴. Tym czymś pozostaje zaś „idealna tendencja”, która przenika całą naukę i która ją – jako naukę – konstituuje.

Powyższa kwestia domaga się pewnych wyjaśnień. Metodą, jaką posłużył się Cohen przy opracowywaniu logiki czystego poznania, była wydobyta z tekstów Kanta metoda transcendentalna. Metoda ta w swym pierwszym kroku wskazuje określone *factum* rozumiane – zgodnie z łacińskim znaczeniem tego terminu – jako określone dokonanie bądź wytwór. W kroku drugim przeprowadza zaś jego transcendentalne ugruntowanie, wykazując warunki jego możliwości będące warunkami konstrukcji właściwego danemu *factum* przed-

³³ O ile nie liczyć mało istotnego metaforycznego obrazu pojawiającego się w zakończeniu artykułu, w którym mowa o „warstwach atmosfery” (*Schichten der Atmosphäre*) przemieszczających się pod wpływem podmuchów wiatru (Tatarkiewicz, „Ueber die natürliche Weltanschauung”, 43), to ani pojęcie warstwy, ani pojęcie cyklu pojęciowego nie występuje w tym tekście, niemniej przedstawiona w nim argumentacja wiele zawdzięcza rozprawie wcześniejszej.

³⁴ Tamże, 26 [75]. Kolejny cytat z tej samej strony.

miotu³⁵. Za tego typu niezbywalne *factum* twórca marburskiej szkoły neokantyzmu uznał matematyczne przyrodoznawstwo. W ścisłym metodycznym powiązaniu z tym ostatnim stworzył nie tylko teorię doświadczenia naukowego, lecz także przeprowadził ugruntowanie etyki i estetyki. Logika czystego poznania stanowi kontynuację tak zarysowanego programu badań. Ma ona za zadanie naświetlić logiczny fundament – określony mianem zasady źródła – ustanawiający odpowiednie powiązanie wszystkich dziedzin wiedzy³⁶.

Jeżeli metoda transcendentalna z jej uprzywilejowaniem matematycznego przyrodoznawstwa zajmuje w tak ujętym przedsięwzięciu tak istotne miejsce, to przede wszystkim dlatego, że tylko dzięki tej metodzie dochodzi do odkrycia założeń tkwiących u podstaw obiektywnego poznania przyrody traktowanej w całej jej realności jako przedmiot badań naukowych. Jedynie respektując owe założenia i wskazując ich powiązania z pozostałymi rodzajami ludzkiej działalności kulturotwórczej – czy to w obszarze etycznym, czy estetycznym – można, zdaniem Cohena, wypracować właściwą perspektywę krytycznego myślenia, poznania i działania³⁷. Postawa krytyczna jest więc zogniskowana wokół zagadnienia warunków obiektywności i realności poznania naukowego³⁸. Z tego też względu kwestionuje zarówno metafizyczny dogmatyzm, jak i psychologistyczny relatywizm.

Tatarkiewicz bynajmniej nie podaje w wątpliwość powyższej perspektywy. Zaznacza jednak, że jest ona w pełni możliwa tylko wówczas, gdy samą naukę ujmuje się z punktu widzenia idealnego „celu, jaki w niej tkwi”³⁹, a którym jest właśnie osiągnięcie czysto obiektywnego poznania, niezakłóconego żadnymi innymi domieszkami. Problem polega jednakże na tym, że faktycznie uprawiana nauka tylko w niewielkim stopniu ów cel realizuje. W rzeczywistości jest ona wielorako uwikłana w świat życia codziennego. Trzeba w związku z tym, twierdzi polski filozof, nie tyle ów świat za wszelką cenę

³⁵ W ten sposób przedstawia metodę transcendentalną sam Tatarkiewicz, omawiając jej znaczenie dla koncepcji logiki czystego poznania. Zob. Tatarkiewicz, „Logika czystego poznania”, 520 [60–61].

³⁶ Zob. Cohen, *Logik der reinen Erkenntnis*, 512–520.

³⁷ W związku z Kantowskim w swej proveniencji pojęciem krytyki, zob. tamże, 7–9.

³⁸ Tatarkiewicz pisze: „Uzasadnienie realności jest po ogólnych prawach myślenia [...] pierwszym zadaniem *Logiki czystego poznania*”. Tatarkiewicz, „Logika czystego poznania”, 528 [70].

³⁹ Tamże, 26 [74].

próbować eliminować, ile opisać charakterystyczne dla niego kategorie poprzez skontrastowanie ich z pojęciowymi konstrukcjami nauki. Należy też zbadać znaczenie kategorii świata naturalnego dla rozwoju rzeczywistego procesu poznania oraz wyznaczyć właściwe im miejsce w całościowo ujętym systemie ludzkiej wiedzy.

Zadanie to Tatarkiewicz realizuje w kilku krokach. Na samym początku przeprowadza analizę samej kategorii bycia danym, rozróżniając cztery jej możliwe znaczenia⁴⁰. Znaczenie pierwsze pozostaje właściwe temu, co dane w naturalnym obrazie świata, w którym dane są rzeczy. W znaczeniu drugim – krytycznym wobec pierwszego – dane są nie tyle rzeczy, ile zjawiska, w których rzeczy (przedmioty) ukazują się naszej świadomości z różną dokładnością i w różnych perspektywach⁴¹. Przejście z kolei do pojęcia bycia danym w jego trzecim, jak i czwartym znaczeniu zmienia dotychczasowy punkt widzenia. O ile bowiem dwa pierwsze znaczenia tego, co dane, stanowiły istotne elementy bądź to opisu świata naturalnego, bądź to opisu treści psychicznych, o tyle uchwycenie dwóch ostatnich znaczeń wiąże się z przejściem od metody opisu do dwóch różnych odmian metody konstrukcji. Znaczenie trzecie dotyczy przypadku pierwotnego strumienia świadomości czy też bezpośrednich danych świadomości, by posłużyć się formułami Williama Jamesa i Henriego Bergsona⁴². Mamy tu do czynienia z konstrukcją, gdyż pierwotność czy bezpośredniość, o których w tym kontekście mowa, nie są dostępne w doświadczeniu przeżyć świadomościowych, lecz mogą być co

⁴⁰ Tamże, 26–30 [75–78].

⁴¹ Tamże, 29 [77]. Zwracając uwagę na to znaczenie bycia danym, Tatarkiewicz odwołuje się do badań Franza Brentana, Kazimierza Twardowskiego i Edmunda Husserla, którzy rozwijając perspektywę psychologii opisowej, starali się doprecyzować różnicę zachodzącą między treścią świadomości (fenomenem) a jej przedmiotem. Tatarkiewicz zetknął się osobiście z Twardowskim zaraz po powrocie z Marburga na ziemię polskie. (Szerzej na ten temat zob. Głombik, *Obecność filozofa*, 117–130). Najprawdopodobniej również pod wpływem Twardowskiego rozpoczyna swój artykuł od semantycznej analizy pojęcia tego, co dane. Prowadzenie tego typu analiz było charakterystyczne, jak wiadomo, dla całej stworzonej przez Twardowskiego szkoły. Stało się ono zresztą również znakiem rozpoznawczym stylu filozofowania preferowanego przez Tatarkiewicza. W tej ostatniej kwestii zob. np. Wiśniewski, „Podstawy aksjologii”, 290–291.

⁴² Do obu tych autorów Tatarkiewicz odwołuje się w podobnym kontekście pod koniec swojego artykułu: „Ueber die natürliche Weltansicht”, 42–43 [90].

najwyżej skonstruowane w akcie refleksji badawczej, dążącej do uchwycenia najbardziej pierwotnego stadium świadomości. Ponadto z konstrukcją mamy do czynienia również w przypadku czwartego znaczenia bycia danym. Danymi można bowiem określić struktury logiczne i matematyczne, które jako takie mogą zostać pomyślane, jednak nie są dostępne naturalnemu, naocz-nemu poznaniu. Choć takie rozumienie kategorii bycia danym jest możliwe do przyjęcia, to pozostaje ono zbyt szerokie, ponieważ zaciera różnicę między światem nauki a światem naturalnym. Należy wobec tego przyjąć, że logice konstytuującej podstawy poznania naukowego nic nie może być dane – w tym punkcie Tatarkiewicz pozostaje w pełni zgodny z Cohenem.

Respektując powyższe zastrzeżenia, można dopiero we właściwy sposób uchwycić, przechodząc do kolejnego etapu badań⁴³, samą specyfikę przeciwieństwa pojawiającego się między światem naturalnym a światem nauki oraz z należytą pojęciową precyzją przedstawić podstawowe cechy tego pierwszego. Świat naturalny jest przede wszystkim światem konkretnych rzeczy, to one są w nim dane i one tworzą jego stabilną podstawę. Zmienne pozostają w nim jedynie relacje zachodzące między rzeczami bądź wewnątrz nich. Poznanie naukowe natomiast poszukuje tego, co stałe, nie w rzeczach, lecz w samych zmianach, poprzez określenie (skonstruowanie, wytworzenie) rządzących nimi niezmiennych relacji (praw), same rzeczy traktuje w związku z tym jako niestałe, zmienne kompleksy. Z tego podstawowego przeciwieństwa wynikają wszystkie inne. Ponadto w poznaniu potocznym brakuje kluczowego dla poznania naukowego rozróżnienia dwóch poziomów pojęć, tj. pojęć konstytutywnych (konstytuujących świat przedmiotowy) oraz pojęć czysto metodologicznych (regulatywnych) – te ostatnie kierują samym procesem badawczym. Dystynkcja powyższa zostaje zastąpiona inną. Naturalny obraz świata odnosi się w swej strukturze pojęciowej do przedmiotów danych w naoczności, jest w nie niejako wtopiony, dlatego też wszystkie kategorie świata naturalnego trzeba uznać za naoczne i zarazem konstytutywne. Poznanie potoczne potrafi wszelako wykraczać poza obszar naoczności w sądach refleksyjnych⁴⁴.

⁴³ Tamże, 30–35 [78–83].

⁴⁴ Tamże, 34–35 [82–83]. W użytej w tej partii analiz pojęciowości Tatarkiewicz nawiązuje do rozróżnień wprowadzonych w *Krytyce czystego rozumu*. Filozof z Królewca odróżnia mia-

„Naturalne myślenie refleksyjne”⁴⁵ nie ma jednak wystarczającego stopnia obiektywności. Jego struktura nie może więc posłużyć jako podstawa badań pozwalających wydobyć kategorie poznania potocznego. Owym dostatecznie zobiektywizowanym wytworem czy też *factum*⁴⁶ jest natomiast język i to właśnie dzięki językowi kategorie naturalnego obrazu świata mogą zostać odkryte i poddane badaniom. Przy czym nie chodzi tutaj jedynie o wydobywanie struktur gramatycznych, należy bowiem brać pod uwagę również „myślenie wchodzące w treść języka”⁴⁷. W tym sensie naturalny obraz świata okazuje się obrazem językowym⁴⁸. Sam język zaś zaczyna w odniesieniu do tego obrazu pełnić funkcję analogiczną do tej, jaką w obrębie świata nauki pełniło –

nowicie pojęcia konstytutywne (kategorie czystego intelektu), które konstytuują świat przedmiotowy (obiektywny), od pojęć regulatywnych, tj. transcendentalnych idei czystego rozumu, które w swym metodologicznym zastosowaniu wyznaczają warunki idealnej jedności badań naukowych. Zob. Immanuel Kant, *Krytyka czystego rozumu*, t. 1–2, przeł. Roman Ingarden (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1957), A 642–704 / B 670–732. Od obu tych rodzajów pojęć należy ponadto, zdaniem królewieckiego filozofa, odróżnić pojęcia refleksyjne, te ostatnie odnoszą się do samych stosunków, w jakich nasze przedstawienia pozostają do siebie i do władz poznawczych. Zob. tamże, A 260–289 / B 316–346. Te terminologiczne nawiązania nie są bynajmniej przypadkowe, Tatarkiewicz przy okazji wyraźnie podkreśla, że to właśnie Kant połączył w swych badaniach konstruktywistyczną perspektywę świata nauki z realistyczną perspektywą właściwą światu naturalnemu. Oba te punkty widzenia odpowiadają dwóm wielkim tendencjom obecnym we wcześniejszej myśli filozoficznej – zorientowanemu na świat nauki platonizmowi oraz skupionemu na świecie naturalnym arystotelizmowi. Powyższe uwagi trzeba uznać za pierwszą próbę wykazania prawomocności realistycznej interpretacji filozofii Kanta, jaka została dokonana w środowisku szkoły marburskiej. W latach 20. XX wieku tym tropem podążą Hartmann i Heimsoeth. Poza cytowanymi już pracami Hartmanna zob. Heinz Heimsoeth, „Metaphysische Motive in der Ausbildung des kritischen Idealismus”, *Kant-Studien* 29 (1924): 121–159; Heinz Heimsoeth, „Persönlichkeitsbewußtsein und Ding an sich in der Kantischen Philosophie”, w: *Immanuel Kant. Festschrift zur zweiten Jahrhundertfeier seines Geburtstages*, hrsg. von der Albertus-Universität in Königsberg i. Pr. (Leipzig: Dieterich, 1924), 43–80. Tatarkiewicz będzie w późniejszym okresie twierdził, że Cohen i Natorp, ze względu na pominięcie tego realistycznego aspektu myśli Kantowskiej, nie mogą być w ogóle uważani za kantystów. Zob. Władysław Tatarkiewicz, „Rozstanie z kantyzmem”, w: Tatarkiewicz, *Droga do filozofii i inne rozprawy filozoficzne*, 134–143.

⁴⁵ Tatarkiewicz, „Ueber die natürliche Weltansicht”, 34 [82].

⁴⁶ Posługując się tym wyrażeniem, Tatarkiewicz nawiązuje oczywiście do terminologii Cohena.

⁴⁷ Tamże, 34 [83].

⁴⁸ Kwestię tę podkreślał zresztą już Natorp (zob. jego prace przytoczone w przypisie 6).

w świetle pierwotnej koncepcji metody transcendentalnej – matematyczne przyrodoznawstwo⁴⁹.

W kolejnej partii analiz Tatarkiewicz przechodzi od opisu specyficznych cech kategorialnego uposażenia świata naturalnego do wyjaśnienia funkcji poznawczych, jakimi to uposażenie dysponuje⁵⁰. Wyjaśnienie rozważa naturalny obraz świata „jako produkt poznania, rozbija go na poznania pierwotne i z nich go rekonstruuje”⁵¹. Co prawda obraz ten pozostaje niesprowadzalny do obrazu, jaki można uzyskać dzięki nauce, niemniej w obu przypadkach mamy do czynienia z jednym i tym samym procesem poznawczym, gdyż zarówno poznanie naturalne, jak i poznanie naukowe przebiega jedna i ta sama podstawowa tendencja – „dążenie do przedmiotu”⁵².

Nauka nie poszukuje przecież swoich problemów w jakichś zaświatach, lecz w świecie, który bezpośrednio ujmujemy. Dwa wyobrażenia słońca, które posiadamy – to codzienne i to przedstawione za pomocą obliczeń astronomicznych – dotyczą z pewnością jednej i tej samej rzeczy⁵³.

Co oczywiste, są to dwa diametralnie różne przedstawienia, niemniej rzecz musi pozostać jedna i ta sama. Gdyby było inaczej, nauka przerodziłaby się w czczą konstrukcję. Na rozwój poznania musimy zatem popatrzeć jako na jedną, spójną całość, w której, rzecz jasna, można wyróżnić poszczególne, nieredukowalne do siebie etapy, ale różnorako ze sobą powiązane i wzajemnie się warunkujące. W perspektywie rekonstrukcji teoriopoznawczej wszystkie kategorie, które na poziomie wcześniejszego opisu ujmowane były jako formy wyznaczające specyfikę naturalnego obrazu świata, „stają się formami poznania, formami wydawania sądów o świecie”⁵⁴. Jako takie stają się tym

⁴⁹ Podobny wątek zostanie później podjęty także przez Ernsta Cassirera, co oczywiście nie musi oznaczać zależności tego ostatniego od badań zaprezentowanych przez Tatarkiewicza. Kwestię tę można tutaj wszelako jedynie zasygnalizować.

⁵⁰ Tatarkiewicz, „Ueber die natürliche Weltansicht”, 35–40 [83–88].

⁵¹ Tamże, 35 [83] (druk rozstrzelony zgodny z oryginałem).

⁵² Tamże, 36 [84].

⁵³ Tamże, 25 [74].

⁵⁴ Tamże, 35 [83–84].

samym funkcjami poznania „wytwarzającymi świat, który jest nam dany”⁵⁵. Tatarkiewicz – podobnie jak w rozprawie o Arystotelesie – podejmuje tu zatem perspektywę konstruktywistyczną. Mówi jednak nie tyle o konstrukcji, ile o rekonstrukcji świata naturalnego, danego – i możliwego do opisania – w punkcie wyjścia wszystkich analiz teoriopoznawczych⁵⁶.

Sam proces poznania można przedstawić, twierdzi polski filozof, w formie diagramu, który przebiega od pierwotnie danego strumienia świadomości, dalej poprzez treść spostrzeżeń, a następnie naturalny świat rzeczy, aż po idealne prawa nauki⁵⁷. Specyfikę tych czterech etapów należy zrekonstruować, wychodząc właśnie od świata rzeczy.

Świat rzeczy stanowi centrum pomiędzy terminami procesu poznania – byciem pierwotnie danym (*Urgegebenheit*) i światem praw. Najbardziej rozbieżne teorie filozoficzne – skrajny racjonalizm i skrajny irracjonalizm, spotykają się w swych sądach na temat jego pozycji, tyle że tu się następnie rozchodzą. Pierwszy idzie z prądem nauki ku idealnym wartościom i prawom, by tam znaleźć to, co na prawdę realne; drugi wbrew prądowi nauki, ku prażródłu, ku temu, co pierwotnie dane dla poznania⁵⁸.

⁵⁵ Tamże, 35 [84].

⁵⁶ Podobne rozwiązanie – choć sam Tatarkiewicz tego nie odnotowuje – zaproponował Natorp w swych pracach z zakresu psychologii krytycznej. Postulował on, by badania psychologiczne rozpocząć od opisu struktury przeżyć świadomościowych, aby następnie, wychodząc od tych ostatnich jako elementów już w doświadczeniu zobiektywizowanych, dokonać rekonstrukcji najbardziej pierwotnego, czysto subiektywnego wyrazu świadomości rozumianego jako sam moment zjawiania się fenomenów psychicznych. Paul Natorp, *Einleitung in die Psychologie nach kritischer Methode* (Freiburg i. B.: Mohr, 1888). Program psychologii krytycznej został przez Natorpa, w wersji częściowo zmodyfikowanej, przedstawiony powtórnie w książce: Paul Natorp, *Allgemeine Psychologie nach kritischer Methode* (Tübingen: Mohr, 1912). Tej ostatniej pozycji Tatarkiewicz nie mógł jednak znać w trakcie pisania artykułu. W pierwszej z tych prac Natorp posługuje się pojęciem opisu analizującego (*analysierende Beschreibung*). Natorp, *Einleitung*, 34. Rozwiązanie zaproponowane przez Tatarkiewicza nawiązuje, jak można przypuszczać, do ustaleń Natorpa, choć zarazem oczywiście je modyfikuje – celem opisu i rekonstrukcji nie jest pierwotna, bezpośrednia świadomość zjawiania się fenomenów, lecz świat życia codziennego.

⁵⁷ Tatarkiewicz, „Ueber die natürliche Weltansicht”, 36 [84].

⁵⁸ Tamże, 38–39 [86] – tłumaczenie częściowo zmodyfikowane.

Świat rzeczy, stanowiąc centrum procesu poznawczego, sam pozostaje jego wytworem. Jednakowoż może on ową centralną pozycję zajmować z tego względu, że wytwarzające go kategorie pozostają wtopione w treści zmysłowe i wprowadzają jedynie nieodzowne „minimum transformacji”⁵⁹, które pozwala owe treści przedmiotowo utwierdzić. Gwarantuje to względną stabilność naturalnego obrazu świata. Jest ona zresztą gwarantowana dwoma innymi jeszcze czynnikami: zorientowaniem na intersubiektywne warunki życia społecznego oraz praktyczno-witalne warunki życia biologicznego. Właśnie ze względu na powyższe uwarunkowania specyfika naturalnego obrazu świata – bez większych trudności znajdująca swój wyraz w codziennej komunikacji językowej – wymyka się konstrukcjom ściśle naukowym, które metodycznie od tego typu uwarunkowań abstrahuje. Nie mogą więc one służyć za punkt wyjścia rekonstrukcji, która miałaby swoistość tego obrazu ukazać.

Nieprzekładalność naukowego obrazu świata na kategorie naturalnego świata rzeczy nie tylko taką rekonstrukcję uniemożliwia, lecz także ma tę konsekwencję, że wszystkie punkty widzenia miarodajne dla życia codziennego nie mogą zostać spożytkowane, jak podkreśla Tatarkiewicz w ostatniej części swoich analiz, jako perspektywy prawomocne w poznaniu naukowym⁶⁰. Stąd też koncepcje takie jak pragmatyzm, biologizm, socjologizm, psychologizm czy nominalizm pozostają – w swych roszczeniach do naukowej uniwersalności – teoriami błędnymi. Swoje płodne zastosowanie mogą one znaleźć jedynie w odniesieniu do właściwych sobie ujęć świata naturalnego. Zadanie filozofii polega tym samym nie tylko na wskazaniu zależności pojawiających się między naturalnym i teoretycznym (naukowym) obrazem świata, lecz także na uwypukleniu ich wzajemnych ograniczeń. Nieuświadamianie sobie tych ostatnich prowadzi bardzo często do błędu *metabasis eis allo genos*. Polega on

⁵⁹ Tamże, 37 [85]. Tatarkiewicz powołuje się tutaj, nie podając dokładnego adresu bibliograficznego, na pracę: Émile Meyerson, *Identité et réalité* (Paris: F. Alcan, 1908), w szczególności na rozdział poświęcony problemowi *sensus communis*. Meyerson broni w nim tezy stwierdzającej ciągłość rozwoju poznawczego między poznaniem potocznym i naukowym (tamże, 328–352; wyrażenie *minimum de transformation* pojawia się tamże, 338).

⁶⁰ Tatarkiewicz, „Ueber die natürliche Weltansicht”, 40–43 [88–91].

na zastosowaniu poszczególnych kategorii pojęciowych do obszarów, w których nie powinny one być zastosowane⁶¹.

Tak rozumiany zwrot ku naturalnemu obrazowi świata, z jednej strony ogniskujący się wokół kluczowej dla tego obrazu kategorii bycia danym, z drugiej zaś zmierzający do uchwycenia specyfiki potocznych form poznania, komunikacji językowej oraz praktyk społecznych, stanowi istotne uzupełnienie programu badań rozwijanych w marburskiej szkole neokantyzmu. Podobnego typu zwrot można zaobserwować na początku lat 20. u innych przedstawicieli młodszego pokolenia wywodzącego się z kręgu szkoły marburskiej. Rzecz jasna, nie sposób w tej chwili i w tym miejscu rozstrzygać kwestii, na ile interesujące nas tutaj wczesne prace Tatarkiewicza mogły przyczynić się do wypracowania nowych perspektyw badawczych u innych autorów, na ile zaś wyrażały – jako pierwsze – jedynie intelektualny ferment, który w pewnym momencie stał się udziałem całego środowiska. Kwestie te wymagają z pewnością dalszych badań⁶². Jedno jest wszakże pewne – to Tatarkiewicz, zwróciwszy uwagę na problem naturalnego obrazu świata, jako pierwszy zmodyfikował pierwotną koncepcję metody transcendentalnej i dał tym samym impuls do różnorodnych przekształceń całego programu badawczego, jaki był realizowany na uniwersytecie w Marburgu. Dla wszystkich tych, którzy podjęli się tego zadania w następnych latach, drzwi były już otwarte.

⁶¹ Tamże, 41 [89]. Błąd *metabasis eis allo genos* (wskazany i zdefiniowany po raz pierwszy przez Arystotelesa) to, używając bardziej rozpowszechnionej dziś terminologii wprowadzonej przez Gilberta Ryle'a, błąd kategorialny.

⁶² Najsilniejsze zbieżności można w tym kontekście wskazać między analizami Tatarkiewicza i Hartmanna, być może częściowo także Heimsoetha. Por. w tej kwestii przypisy: 24, 30 i 44. Warto ponadto odnotować, że również Cassirer – bodaj najsławniejszy wychowanek szkoły – wiązał swoje ujęcie języka jako formy symbolicznej z językową funkcją przedstawiania zorientowaną na naturalny obraz świata. Zob. Ernst Cassirer, *Filozofia form symbolicznych. Część trzecia. Fenomenologia poznania*, przeł. Przemysław Parszutowicz, Andrzej Karalus (Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki, 2022), 375. Por. także przypis 49.

Bibliografia

- Brandis Christian August. 1860. *Handbuch der Geschichte der Griechisch-Römischen Philosophie. Dritten Theils. Erste Abtheilung*. Berlin: Reimer.
- Cassirer Ernst. 2022. *Filozofia form symbolicznych. Część trzecia. Fenomenologia poznania*, przeł. Przemysław Parszutowicz, Andrzej Karalus. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Cohen Hermann. 1902. *Logik der reinen Erkenntnis*. Berlin: Bruno Cassirer.
- Głombik Czesław. 2005. *Obecność filozofa. Studia historycznofilozoficzne o Władysławie Tatarkiewicz*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Głombik Czesław. 2005. „W kręgu marburskich przyjaźni. Władysław Tatarkiewicz i Heinz Heimsoeth”. W: *Rozprawy filozoficzne. Księga pamiątkowa w darze profesorowi Józefowi Pawlakowi*, red. Włodzimierz Tyburski, Ryszard Wiśniewski, 41–56. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Głombik Czesław. 2005. „W kręgu marburskich przyjaźni. Władysław Tatarkiewicz i Nicolai Hartmann”. W: *Poznać człowieka. Księga jubileuszowa na siedemdziesiąte urodziny profesora Adama Węgrzeckiego*, red. Janina Filek, Kazimierz Sosenko, 285–305. Kraków: Instytut Myśli Józefa Tischnera.
- Görland Albert. 1909. *Aristoteles und Kant, bezüglich der Idee der theoretischen Erkenntnis untersucht*. Gießen: Alfred Töpelmann.
- Habura Adam. 2021. „Filozofia starożytnej Grecji w twórczości Władysława Tatarkiewicza do roku 1947 – zarys”. *Ruch Filozoficzny* 87(3): 81–100.
- Hartmann Frida, Renate Heimsoeth (red.). 1978. *Nicolai Hartmann und Heinz Heimsoeth im Briefwechsel*. Bonn: Bouvier.
- Hartmann Nicolai. 1924. „Diesseits von Idealismus und Realismus. Ein Beitrag zur Scheidung des Geschichtlichen und Übergeschichtlichen in der Kantischen Philosophie”. *Kant-Studien* 29: 160–206.
- Hartmann Nicolai. 2007. *Zarys metafizyki poznania*, przeł. Ewa Drzazgowska, Paweł Piszczatowski. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Hartmann Nicolai. 2011. „Metoda systematyczna”, przeł. Artur Mordka. W: *Neokantyzm badeński i marburski. Antologia tekstów*, red. Andrzej Noras, Tomasz Kubalica, 325–362. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Heimsoeth Heinz. 1924. „Metaphysische Motive in der Ausbildung des kritischen Idealismus”. *Kant-Studien* 29: 121–159.
- Heimsoeth Heinz. 1924. „Persönlichkeitsbewußtsein und Ding an sich in der Kantischen Philosophie”. W: *Immanuel Kant. Festschrift zur zweiten Jahrhundertfeier seines Geburtstages*, hrsg. von der Albertus-Universität in Königsberg i. Pr., 43–80. Leipzig: Dieterich.
- Kant Immanuel. 1957. *Krytyka czystego rozumu*, t. 1–2, przeł. Roman Ingarden. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Książek Andrzej. 2006. *Filozofia i sztuki piękne. Próba systematyzacji poglądów Tatarkiewicza*. Warszawa: Wydawnictwo AKME.
- Kubalica Tomasz. 2015. „Władysław Tatarkiewicz und der Marburger Neukantianismus”. W: *Neukantianismus in Polen*, red. Tomasz Kubalica, Stephan Nachtsheim, 115–124. Würzburg: Königshausen & Neumann.
- Kuliniak Radosław, Dorota Leszczyna, Mariusz Pandura, Łukasz Ratajczak. 2019. „Biografia Władysława Tatarkiewicza. Część pierwsza. Lata 1886–1939”. W: Władysław Tatarkiewicz, *Dzienniki*, t. 1: *Lata 1944–1960*, red. Radosław Kuliniak, Dorota Leszczyna, Mariusz Pandura, Łukasz Ratajczak, 17–246. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Łukasiewicz Jan. 1911. „[Recenzja:] Die Disposition der Aristotelischen Prinzipien. Giessen 1910”. *Ruch Filozoficzny* 1(2): 20a–21a.
- Łukasiewicz Jan. 1911. „[Recenzja:] Natorp Paul, Die logischen Grundlagen der exakten Wissenschaften. Leipzig 1910”. *Ruch Filozoficzny* 1(5): 101a–102a.
- Meyerson Émile. 1908. *Identité et réalité*. Paris: F. Alcan.
- Natorp Paul. 1888. *Einleitung in die Psychologie nach kritischer Methode*. Freiburg i. B.: Mohr.
- Natorp Paul. 1894. „[Recenzja:] O. Apelt, Beiträge zur Geschichte der griechischen Philosophie”. *Philosophische Monatshefte* 30: 62–81.
- Natorp Paul. 1903. *Platos Ideenlehre. Einführung in den Idealismus*. Leipzig: Meiner.
- Natorp Paul. 1905. *Philosophische Propädeutik. Allgemeine Einleitung in die Philosophie und Anfangsgründe der Logik, Ethik und Psychologie*. Marburg: Elwert.
- Natorp Paul. 1910. *Die logischen Grundlagen der exakten Wissenschaften*. Leipzig: Teubner.
- Natorp Paul. 1912. *Allgemeine Psychologie nach kritischer Methode*. Tübingen: Mohr.
- Parszutowicz Przemysław. 2006. „Tatarkiewicz i szkoła marburska”. W: Władysław Tatarkiewicz, *Szkoła marburska i jej idealizm*, red. Przemysław Parszutowicz, 5–22. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Tatarkiewicz Władysław. 1910. „[Autoreferat:] Die Disposition der Aristotelischen Prinzipien”. *Przegląd Filozoficzny* 13(3): 366–368.
- Tatarkiewicz Władysław. 1910. *Die Disposition der Aristotelischen Prinzipien* (Philosophischen Arbeiten, Bd. 4, H. 2). Gießen: Alfred Töpelmann.
- Tatarkiewicz Władysław. 1911. „Spór o Platona”. *Przegląd Filozoficzny* 14(3): 346–358.
- Tatarkiewicz Władysław. 1911. „Logika czystego poznania”. *Przegląd Filozoficzny* 14(4): 518–530.
- Tatarkiewicz Władysław. 1911. „[Recenzja:] Cassirer, Ernst. Substanzbegriff und Funktionsbegriff. Untersuchungen über die Grundfragen der Erkenntniskritik. Berlin 1910”. *Ruch Filozoficzny* 1(1): 6b–7b.
- Tatarkiewicz Władysław. 1912. „[Recenzja:] Heimsoeth, Hans. Die Methode der Erkenntnis bei Descartes und Leibniz. Erste Hälfte. Giessen 1912”. *Ruch Filozoficzny* 2(8): 156a–156b.

- Tatarkiewicz Władysław. 1912. „Ueber die natürliche Weltansicht”. W: *Philosophische Abhandlungen. Hermann Cohen zum 70ten Geburtstag (4. Juli 1912) dargebracht*, 24–43. Berlin: Bruno Cassirer.
- Tatarkiewicz Władysław. 1913. „[Recenzja:] Natorp, Paul. Kant und die Marburger Schule. Vortrag. Reuther u. Reichard, 1912 (Aus «Kantstudien»)”. *Ruch Filozoficzny* 3(3): 57b–58a.
- Tatarkiewicz Władysław. 1913. „[Recenzja:] Philosophische Abhandlungen. Hermann Cohen zum 70ten Geburtstag (4. Juli 1912) dargebracht, Berlin 1912”. *Ruch Filozoficzny* 3(4): 89b–90b.
- Tatarkiewicz Władysław. 1971. „Droga do filozofii”. W: Władysław Tatarkiewicz, *Droga do filozofii i inne rozprawy filozoficzne*, 13–52. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Tatarkiewicz Władysław. 1971. „Rozstanie z kantyzmem”. W: Władysław Tatarkiewicz, *Droga do filozofii i inne rozprawy filozoficzne*, 134–143. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Tatarkiewicz Władysław. 1978. *Układ pojęć w filozofii Arystotelesa*, przeł. Izydora Dąbska. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Tatarkiewicz Władysław. 2010. *Szkoła marburska i jej idealizm*, red. Przemysław Parzutowicz. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Wiśniewski Ryszard. 1989. „Podstawy aksjologii Władysława Tatarkiewicza”. W: *Człowiek i wartości moralne. Studia z dziejów niezależnej myśli etycznej*, red. Zdzisław J. Czarnecki, Stanisław Soldenhoff, 289–312. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.